Cena 400 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 7000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 8500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 9000 Mk.
Zagranicą 18000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 400 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1000., w tekście m. 750
Nekrologi 1000 mk. zwyczajne 500 mk.

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 5.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 110 (7445) Piątek, dnia 18 Maja, 1923 r. Rok XXXI

O autorytet Rzeczypospolitej.

Polska powstała z gruzów i pogorzelisk z ruin i zniszczenia. Nie tanio opłacił naród swe wyzwolenie. Przez cztery lata po umęczonej ziemi przewalał się straszliwy rydwan wojny, depcząc i miażdżąc nielitościwie wszystko na swej drodze. A gdy zaświtała tylko jutrzenka wolności, z bronią w dłoni musiał naród długo wywalczać swą niepodległość i strzec swych ze wszystkich stron zagrożonych granic. Dzieje tych pierwszych lat samodzielności państwowej Polski pisane są też krwią i znojem, bohaterstwem a poświęceniem. Każda piędź ziemi na kresach Rzeczypospolitej to relikwia patrjotyzmu i ofiarności rycerskiej. każda jej grudka przesiąknięta jest krwią tych, co swe życie i zdrowie na usługi umiłowanej Ojczyzny złożyli.

Wiele wysiłków, wiele trudu, wiele ofiar, wiele cierpienia i samozaparcia trzeba było, aby wreszcie Polska zaczęła krzepnąć w swych nieokreślonych i płynących dotychczas formach, aby z mgławicy tymczasowości wyłaniać zaczęły się kontury gmachu potężnego a stabilizującego się już mocarstwa. Kto z cudzoziemców patrzał okiem objektywnem i sprawiedliwem na owe pierwsze lata odbudowy naszego kraju, ten musiał przyznać, iż w tym żywiołowym pędzie i rozwoju życia były zadatki istotnej tężyzny. Naród znalazł w sobie hart oraz moc przetrwania zwycięskiego wojen ze wszystkimi nieomal sąsiadami, pokonania nawały światoburczej ze Wschodu i rozwiązania równocześnie szeregu pierwszorzędnych problemów państwowo-twórczych, od których zależało „być lub nie być“ Rzeczypospolitej.

Były to dzieje wytężonych i ciężkich zmagań się zmartwychwstałego państwa odrodzonego narodu o swą wielkość oraz swą przyszłość W warunkach jaknajniepomyślniejszych, Polska zwolna przeprowadziła jednak te postulaty, które były nieodzowną koniecznością jej mocarstwowego stanowiska w Europie. Odparła ataki wrogow, zawarła zwycięski pokój, przyznający jej obszary, niezbędne dla zagwarantowania narodowej ekspansji oraz bezpieczeństwa państwa, szeregiem sojuszów oraz traktatów weszła jako ważki współczynnik pokoju w skład europejskiego koncertu, utrwaliła swe granice i pozyskała uznanie ich przez wielkie mocarstwa. W ten sposób po czterech latach wysiłków i trudu naród polski pozyskał dla swej Ojczyzny należne mu stanowisko.

Jednak w tym zwycięskim pochodzie w przyszłość na drodze Polski stanęła zapora, która dotychczas wszelkimi siłami próbuje wstrzymac rozwój jej i zaprzeczyć praw do owego najniezbędniejszego atrybutu pełnej suwerenności oraz istotnego rozkwitu jakim jest dostęp do morza. Zaporę ową stanowi w m. Gdańsk i prowokacyjna coraz więcej wobec Polski polityka jego senatu.

Kraj o takich potrzebach gospodarczych, co Polska, o takiej prężności ekonomicznej i takich warunkach geograficznych oraz strategicznych, nie może się rozwijać bez własnego dostępu do morza. Jest to prawda tak oczywista, iż zbyteczne byłoby argumentować dla jej dowodzenia. Tej prawdy niechce tylko zrozumieć Gdańsk. Z uporem złej woli władze gdańskie nie uznają i nie chcą uznawać traktatu ani konwencji, nie uznają i nie chcą uznawać praw polskich w Gdańsku. To miasto, które miało być oknem Rzeczypospolitej na świat, chce być i właściwie dotychczas jest szpuntem, zamykającym Polsce ten wąski szmat dostępu do morza nieomal hermetycznie.

Owe wszystkie szykany Polski i Polaków na każdym kroku, owa złośliwa nieustępliwość, owa wroga taktyka utrudniania i uniemożliwiania Polsce realizacji jej praw na terenie gdańskim nie może już dłużej trwać. Dostęp wolny do morza—to ostatni z wielkich i nieodzownych dla normalnego rozwoju postulatów naszych, który nie został jeszcze zaspokojony. Realizacja jego musi nastąpić jaknajrychlej, za wolą Gdańska lub w razie dalszego trwania w oporze, wbrew i pomimo jego woli.

TELEGRAMY.

Pożegnalna depesza marszałka Focha.

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od marszałka Focha depeszę treści następującej:

J. E. p. Prezydent Rzecz. Pols. Warszawa.

„Przy końcu mego niezapomnianego dwunastodniowego pobytu pragnę złożyć Prezydentowi wyrazy wdzięczności za uprzejme przyjęcie, jakie mi pan zgotować zechciał. Wynoszę ze sobą głębokie wspomnienie licznych i wzruszających manifestacji, które spotkały mnie ze strony wszystkich warstw ludności, a które są najświetniejszem stwierdzeniem tych węzłów serdecznych, jakie łączą oba nasze kraje. Załączam najgoretsze życzenia potęgi i pomyślności dla pańskiego szlachetnego kraju i proszę, by zechciał pan przyjąć panie Prezydencie, wyrazy mej głębokiej czci“. (—) FOCH.

Konferencja prasowa u premjera.

WARSZAWA. Rozpoczęły się obrady konferencji prasowej. Obrady zagaił prezes ministrów gen. Sikorski. Udział bierze około 150 przedstawicieli polskiej prasy perjodycznej, zarówno stołecznej, jak i prowincjonalnej We wstępnem przemówieniu prezes gen. Sikorski zaznaczył, że celem konferencji jest podjęcie kroków ku ułatwieniu bytu prasy, wobec jej ciężkich warunków ekonomicznych.

Podziękowanie prezesowi za inicjatywę i zagajenie wyraził prezes syndykatu dziennikarzy polskich Dąbski i przedstawił w swym przemówieniu obraz trudnych warunków ekonomicznych, z któremi walczy prasa polska. Silne wrażenie wywarło przemówienie redaktorów z kresów: pp. Minitkiewicza i Kantarka, którzy zobrazowali ciężką pracę prasy polskiej w Gdańsku i odpowiednio na Górnym Śląsku, gdzie słowo polskie walczy bez poparcia rządu z prasą niemiecką, która ze swej strony doznaje szerokiego poparcia od rządu swych zagranicznych rodaków. Obaj mówcy doszli do przykrego wniosku, iż jeżeli dalej tak pójdzie, to prasa polska w tych stronach zupełnie może zamilknąć. Zostały wybrane dwie komisje: wydawnicza i informacyjna. Pierwsza pod przewodnictwem ministra Ossowskiego, druga wice-ministra Studzińskiego. Przystąpią one do wypracowania odpowiednich wniosków.

Rozkaz dzienny min. Sosnkowskiego.

WARSZAWA. Wczoraj minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski ogłosił rozkaz dzienny do całej armji, w którym podaje do wiadomości pismo marszałka Focha, otrzymane odeń dn. 13 maja w Krakowie. W liście tym między innemi czytamy:

„Opuszczając Polskę, której gorącego przyjęcia nigdy nie zapomnę, składam panu moje gratulacje ze wszystkiego, co w armji polskiej widziałem.

Na polu ćwiczeń w Biedrusku i Krakowie stwierdziłem spokój i swobodę dowodzenia prawidłowość rozkazów taktycznych i ich dobre wykonywanie przez wojsko, znakomite wyszkolenie wszystkich rodzajów broni.

Dalej pisze marszałek Foch, że na przeglądach i defiladach przekonał się o dobrym wyglądzie wojsk i sprężystości, stwierdza także, że korpus oficerski pomimo różnolitego pochodzenia, jest doskonały i wyraża nadzieję, że sejm i kraj potrafią dostarczyć zawsze środków do ciągłego ulepszania instytucji wojskowych.

W zakończeniu listu pisze: „Polska może być słusznie dumną ze świetnych wyników już osiągniętych pod wprawnem kierownictwem zarówno pana, jak i marszałka Piłsudskiego“.

Do pisma marszałka Focha, gen. Sosnkowski dodaje, że słowa marszałka stanowią niezmierny zaszczyt i przedmiot dumy dla naszej młodej armji, jednakże słowa marszałka rozumieć należy w ten sposób, że mamy daleką jeszcze drogę do doskonałości i od dobrego dążyć należy nieustannie ku jeszcze lepszemu.

Klub Dubanowicza chce dalej pertraktować z Witosem.

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu chrześcijańsko-narodowego pod przewodnictwem posła Dubanowicza. Zebranie upoważniło prezydjum do dalszych pertraktacji ze stronnictwem „Piasta“, o utworzenie polskiej większości sejmowej.

Zbrodniczy zamach na pociąg.

POZNAN. Wczoraj o godz. 7-ej wiecz. na 143 klm. pomiędzy stacjami Międzychód—Rokitnica przed nadejściem pociągu osobowego Nr. 2032 niewiadomi złoczyńcy podłożyli stos kamieni. Pociąg zatrzymano. Po usunięciu przeszkody pociąg wyprawiono z opóźnieniem 15 minut.

Sowiety o Anglji.

CHARKÓW (AW.) 17. W poniedziałek 14 maja odbyło się w Charkowie specjalne posiedzenie sowietu miejskiego, na którem Rakowskij wygłosił wielkie ekspose polityczne o nocie angielskiej i odpowiedzi sowietów na notę. Polemizując z notą Curzona, Rakowskij podkreślił, że nawet na wypadek ustąpienia sowietów

przed wszystkiemi żądaniami, Anglja nie zadawoliła się tem, albowiem w gruncie rzeczy nie chodzi Anglji wcale o pojedyńcze fakta, lecz o fakt generalny, którym jest istnienie państwa sowieckiego.

Nota angielska zdaniem Rakowskiego jest obliczona na skonsolidowanie przeciw sowietom pod wodzą Anglji całego świata burżuazyjnego nota ta jest pociągnięciem na szachownicy politycznej starego dyplomaty Curzona. W dalszym ciągu zarzuca Rakowskij rządowi angielskiemu tendencje imperjalistyczne, napada ostro na jej politykę kolonjalną i stwierdza że właściwa rozbieżność pomiędzy Anglją a Sowietami, która doprowadziła do ostatniej noty, zaznaczyła się w Lozannie z racji polityki wschodnio-sowieckiej.

Stając w obronie sowieckiej polityki na wschodzie, Rakowski operuje sposób demagogiczny takiemi argumentami jak naprzykład to, że w obrębie federacji sowieckiej istnieją niezawisłe państwa muzułmańskie, jak Azerbejdżan Chiwa, Buchara, Krym, Kirgizja i Tatarja, że więc sowiety są państwem muzułmańskiem i dlatego pod naporem swoich muzułmańskich republik muszą prowadzić politykę wschodnią w obronie uciśnionych narodów. Z tego powodu Anglja oburza się na sowiety. Rakowskij charakteryzuje Curzona jako najgorszego wroga sowietów, mówiąc, że ten nieubłagany konserwatysta 70-letni starzec pełen zarozumiałości, z góry uważa za niemożliwe pertraktować z ludźmi, należącymi do partji komunistycznej. Albowiem z takimi ludźmi pertraktacje doprowadzić nie mogą do niczego.

Rakowskij stwierdza, że punktem kulminacyjnym wpływów politycznych sowietów była Genua, a od tego czasu, z chwilą ustąpienia Lloyd George'a i przyjścia do władzy Curzona w Anglji, a Mussoliniego we Włoszech, Poincarego we Francji, rozpoczął się okres wzmocnienia burżuazji i osłabiania wpływów politycznych sowietów.

W dalszym ciągu Rakowskij wyraża przypuszczenie, że ultimatum angielskie nie izolowane. W wizycie szefa sztabu angielskiego w Warszawie i w polityce angielsko-francuskiej wobec Niemiec Rakowskij dopatruje się oznak wielkiej koalicji zwróconej przeciwko sowietom i Niemcom. Mimo to wszystko Rakowskij nie wierzy w otwarte zbrojne wystąpienie, przeciwnie—zdaniem jego—zabójstwo Worowskiego podziałało oszałamiająco na koalicję burżuazyjną

LONDYN (AW). 17. Minister marynarki Amery oświadczył podczas swego przemówienia w Sandenland, iż jeśli sowiety nie zobowiążą się do postępowania bardziej umiarkowanego, byłoby rzeczą dezużyteczną i poniżającą dla Anglji utrzymywać w dalszym ciągu z Rosją sowiecką stosunki oficjalne.

Zjazd ogólno-akademicki.

LWÓW (AW). 17. 3-ci ogólny zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej odbędzie się we Lwowie 30 bm.

Konstytucja sowiecka (!)

CHARKÓW (AW.) 17. Prasa charkowska donosi, że w dniu 23 czerwca zwołana będzie w Moskwie sesja Weika, na której ma być ustalona konstytucja związku republik sowieckich.

Konferencja lozańska.

PARYŻ (AW). 17. „Information" donosi z Lozanny, iż konferencja pokojowa zdąża do kryzysu. Prace, które dotychczas się toczyły, zdołały jedynie załatwić kwestje mniejszej wagi, natomiast sprawy zasadnicze pozostały dotychczas pod znakiem zapytania. Jedną ze spraw przedstawiających największej trudności, jest kwestja płacenia kuponów długu otomańskiego. Ismet Pasza nadal domaga się ustępstwa w tym sensie, aby kupony były płatne w pieniądzach papierowych, podczas kiedy delegat francuski obstaje przy płaceniu złotem. Gdyby Francja —pisze „Information" dopuściła do uwzględnienia stanowiska tureckiego, wszystkie kraje dłużnicze wobec Francji, powołując się na precedens turecki, domagałyby się do rządu francuskiego odpowiedniej zmiany kontraktów.

Chemikalja dla Francji.

BERLIN (AW). 17. Władze okupacyjne poinformowały przedstawicieli prasy, że celem obsadzenia badeńskiej fabryki i innych wielkich zakładów przemysłu chemicznego, jest nałożenie sekwestru na tę ilość produktów chemicznych, która należy się Anglji i Belgji na zasadzie Traktatu Wersalskiego. Władze okupacyjne sądzą, że zarządzenia mające na celu odtransportowanie tych towarów do Francji i Belgji będą mogły być przeprowadzone w ciągu jednego tygodnia. W tym czasie robotnikom wzbroniony jest dostęp do zakładów, w których magazyny ulegną zasekwestrowaniu. Korespondnci niemieccy donoszą zgodnie, że cała ta akcja jest dalszym ciągiem polityki zastawów Poincarego. W zakładach Hoeahst olbrzymiej wartości produkty chemiczne czekały na wywóz do Niemiec któremu władze okupacyjne zdołały w porę zapobiedz.

Według dalszych informacji zajęto także chemiczne zakłady Herdingen w Hoechst ogłoszono stan oblężenia oraz położono sekwestr na olbrzymie składy węgla Stinnesa.

Rząd szwajcarski wobec sowietów.

BERNO SZWAJC., Szwajcarski rząd związkowy zakomunikował, że w przyszłości odmówi wszelkiej wizy dla osób tytułujących się delegatami sowieckimi.

Wojskowość przyjmuje lorda Cavana.

WARSZAWA Lord Cavan przybędzie do Warszawy dn. 17 b.m. o godz. 6.30 rano, Na dworcu powitają gościa w imieniu armji polskiej: gen. brygady Rybak, pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego, dowódca miasta, generał brygady Suszyński, przedstawiciele władz i wojskowych oddziałów w Warszawie z kompanją honorową i orkiestrą.

Tegoż dnia o godz. 3 pp. gen. Cavan zwiedzi szkołę podchorążych, oraz wyższą szkołę wojenną; wyjaśnienień udzielać będzie dowódca szkoły płk. Młodzianowski i gen. Serda - Teodorski.

Dn. 18 b.m. gość nasz zwiedzi wojskową szkołę łączności w Zegrzu, przytem odbędą się pokazy i ćwiczenia wojskowe. Tegoż dnia po południu gen. Cavan obejrzy lotnisko mokotowskie wraz z urządzeniami technicznemi i Muzeum wojska w Warszawie, gdzie wyjaśnień będzie udzielał dyrektor pułk Gembarzewski.

Dn. 19 — gość angielski uda się do Rembertowa na ćwiczenia wojskowe.

W dniu 20 gen. Cavan udaje się do Poznania, gdzie jest przewidywane uroczyste przyjęcie przez wojskowość, poczem zwiedzi obóz ćwiczebny w Biedrusku.

Z ramienia sztabu generalnego został przydzielony do osoby gen. Cavana kapt. sztabu gen. Michałowski.

W Anglji mały deszcz z sowieckiej chmury.

LONDYN. Oczekiwana z wielkim naprężeniem debata w izbie gmin nad notą rosyjską miała przebieg niespodziewanie spokojny.

Pierwszą mowę w imieniu opozycji wygłosił Macdonald, który oświadczył, że nota rosyjska jest w wielu punktach niezadawalniającą, lecz otwiera ona możliwość daleko idących rokowań, Macdonald zwrócił się z ostrzeżeniem w stronę rządu, że zerwanie stosunków z Rosją miałoby następstwa nietylko gospodarcze, lecz także polityczne. Uwolniłoby ono Rosję od zobowiązań nieprowadzenia propagandy na terenie Wielkiej Brytanji, co mogłoby mieć dla Anglji najbardziej opłakane następstwa. Macdonald zwrócił się do rządu z wezwaniem, aby w rokowaniach z Krasinem poruszył nietylko obecne kwestje sporne, lecz także zawarcie formalnego traktatu pokojowego z Rosją, co oczywiście miałoby za sobą pociągnąć kompletne wznowienie dyplomatycznych stosunków.

W odpowiedzi Mac Neill w imieniu rządu rozważając sytuację obecną stwierdził złamanie obietnic ze strony rządu rosyjskiego i podkreślił konieczność zupełnie niedwuznacznego zaprzestania antyangielskiej propagandy ze strony Rosji. Mac Neil oświadczył, że rządowi angielskiemu nie chodziło o zerwanie traktatu handlowego z Rosją, lecz o wyjaśnienie, czy Rosja przywiązuje istotnie jakąkolwiek wagę do stosunków handlowych z Anglją? Jeżeli tak jest, to Rosja musi się bezwzględnie wyrzec wszelkich antyangielskich poczynań. Mac Neil stwierdził 116 wypadków nieumotywowanego aresztowania przez rząd rosyjski angielskich obywateli. Po tem wojowniczem wstępie przyszły tony znacznie łagodniejsze.

Mac Neill oświadczył wprawdzie, że nota rosyjska jest najzupełniej niewystarczającą dla rządu angielskiego i jest ona bezwzględnie nie do przyjęcia, dodał jednak, że sytuacja „doznała pewnej zmiany" przez przyjazd Krasina do Londynu. Rząd angielski gotów jest omówić z Krasinem wszystkie sprawy punkt po punkcie. Wobec tego, rząd angielski gotów jest przedłużyć termin swego ultimatum na czas trwania rokowań z Krasinem.

Po oświadczeniach rządowych zabrał głos Lloyd George. Oświadczył on, że najzupełniej solidaryzuje się z obecnym taktycznem stanowiskiem rządu. Jednak w związku z rokowaniami z Krasinem Lloyd George chciałby zwrócić uwagę rządu na pewne ważne punkty. Najważniejszym punktem jest sprawa bolszewickiej propagandy, którą Lloyd George uważa za najzupełniej niewinną i nieprzedstawiającą dla Anglji żadnego niebezpieczeństwa. Nie jest to żadna propaganda wywrotowa, jest to ta sama propagandą rosyjskiego imperjalizmu, jaką rząd carski prowadził w angielskich posiadłościach do roku 1901 to jest do chwili, w której zdecydowane zostało polityczne porozumienie angielsko - rosyjskie. Zdaniem Lloyd George'a zawarcie analogicznego politycznego porozumienia z obecnym rządem rosyjskim położyłoby ostatni kres antyangielskiej propagandzie ze strony Rosji. Dyskusja zakończyła się krótkim oświadczeniem Asquitha, który zakomunikował że przyłącza się w zupełności do oświadczenia Lloyd Georgea.

Po zjeździe prasy.

WARSZAWA .Wczoraj zamknięto zwołaną przez rząd konferencję prasową. Zgromadzeni otrzymali sprawozdanie z obrad komisji informacyjnej i gospodarczej, przyczem wicemin. Studziński zaznaczył, że rząd zamierza uwzględnić postulaty komisji informacyjnej a przy prezydjum Rady ministrów będzie utworzony referat dla spraw prasy, jako zaczątek departamentu prasy. Zwołany też będzie specjalny zjazd prasy kresowej. Omawiano też obsługę pocztową telegraficzną i kolejową prasy, przyczem przemawiali min. handlu Ossowski, min. kolei Marynowski i kierownik min. poczty Moszczyński. Przemawiał jeszcze mi. skarbu Grabski, dyrektor departamentu politycznego w M. S. Z. dr. Kętrzyński i prezes ministrów Sikorski.

Giełda Warszawska.

WARSZAWA. New-York — 47750, Londyn —222950, Niemcy — 109, Paryż — 3210, Szwajcarja — 8697.

KRONIKA.

— ORGANIZOWANIA SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH.

Organizatorom Spółdzielin rolniczych, to jest: Kas spółdzielczych, Spółdzielni mleczarskich, rolniczo-handlowych, jajczarskich, zbożowych i innych, Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie, ul. Tamka Nr. 1, udziela fachowej pomocy organizacyjnej, przez wysyłanie instruktorów na zebrania agitacyjne, założycielskie, bądź też udzielania porad w biurze lub listownie.

— O PLACE TENISOWE.

Jak wiadomo w Nowym Parku obok boiska sportowego znajdują się także i place tenisowe. Place te są obecnie zaniedbane w skandaliczny wprost sposób. Porosły one zupełnie trawą, jeżeli tak dłużej potrwa będą one zupełnie niezdatne do użytku. Czy w Kaliszu niema rzeczywiście jakiegoś towarzystwa sportowego, któremu Magistrat mógłby oddać rzeczone place wi opiekę i konserwację?

— DZIECI NA KAJAKACH.

Mimo tego, iż niedawno zwracaliśmy się z apelem do p. komendanta policji o wydanie zarządzenia, któreby uniemożliwiło wydawanie kajaków dzieciom dla przejażdżki po Prośnie, ciągle widzimy dzieci jeżdżące na tych wywrotnych łódeczkach. Nie trzeba chyba wyjaśniać, że grozi to wielkim niebezpieczeństwem, gdyż nie umiejąc wiosłować, a częstokroć i pływać, narażone są każdej chwili na utonięcie. A Prosenka nasza nie żartuje, lecz rok rocznie pochłania nowe ofiary. Czy naprawdę niema sposobu na zabezpieczenie nieszczęśliwym wypadkom?

— EMIGRACJA DO AMERYKI.

W związku z rozpoczynającym się w czerwcu sezonem emigracji do Stanów Zjednoczonych urząd emigracyjny ministerjum pracy i opieki społecznej rozesłał do urzędów administracyjnych oraz do państwowych biur pośrednictwa pracy okólnik, zawierający instrukcje i wyjaśnienia dla emigrantów. Stosownie do powyższego okólnika, petent, mający zamiar wy-

jechać do Ameryki, składa podanie do państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Państwowy urząd pośrednictwa pracy podanie to kieruje do urzędu emigracyjnego, a ten dopiero porozumiewa się ze starostwem co do zezwolenia na zagraniczny paszport.

Bez pośrednictwa wspomnianych organów wolno starostwom przyjmować podania wyłącznie od następujących emigrantów: od żon jadących do mężów lub odwrotnie, od dzieci jadących do rodziców lub odwrotnie, od dzieci lat 14, jadących bez rodziców, niezależnie od tego, do kogo się udają.

Emigranci posiadający przedawnione paszporty do Stanów Zjednoczonych, mogą otrzymać prolongatę starostwa (komisarjat rządu) bez potrzeby zwracania się do urzędu emigracyjnego.

Zaznaczyć należy, iż liczba emigrantów, mogących w roku bieżącym udać się do Ameryki z Polski, została określona przez urząd Stanów Zjedn. na 31,146, a lista tych osób jest już prawie zapełniona.

— USTAWA PRZECIWALKOHOLOWA.

Wkrótce pod obrady sejmu wejdzie projekt noweli do ustawy przeciwalkoholowej, opracowanej przez min. skarbu i uchwalonej już dn. 14 lutego r.b. przez radę ministrów przy dwu głosach przeciwnych: ministerstwa rolnictwa i dóbr państwa oraz min. zdrowia publicznego.

Nowela zawiera następujące ważniejsze zmiany w ustawie, które były już przedmiotem noweli ministerstwa skarbu w r. 1921, lecz były odrzucone przez sejm dn. 27 stycznia r. 1922.

1) 2 i pół proc. alkoholu dla napojów wolnych od ograniczeń podniesiono do 4 proc.

2) Najwyższa zawartość alkoholu w napojach podniosi z 45 proc. do 60 proc.

3) Liczba koncesji może być zwiększona 2,5 raza, czyli z jednej koncesji na 2,500 mieszkańców podniosi się do 1 na 1,000 mieszkańców.

4) Redukcja i likwidacja koncesji zredukowanych przedłuża się do końca 1924 roku.

5) Znosi się ograniczenia w sprzedaży i podawaniu napojów alkoholowych w niedzielę i święta. Ograniczenia dotyczyć mają tylko czasu trwania nabożeństw.

6) Znosi się ograniczenia w bufetach kolejowych i na kolejach, oraz podczas targów, jarmarków, odpustów, misji, pielgrzymek itd.

— SPIĄCZKA AFRYKAŃSKA W EUROPIE.

Departament przy Lidze Narodów wydał biuletyn, w którym w sposób alarmujący podaje: W ostatnich czasach wzmogła się w Anglji, Belgji, Szwajcarji, Szwecji i Finlandji niebezpieczna choroba „śpiączki afrykańskiej". Choroba ta wlecze się z południowego zachodu na wschód Europy.

Śpiączce ulegają ludzie słabej budowy fizycznej, zapadający najczęściej w głębszy sen, który trwa dłużej 8nu 10-ciogodzinnego.

W Anglji, w jednem tylko Glasgowie, zanotowano w ubiegłym miesiącu 22 wypadki tej śpiączki, z których 16 było śmiertelnych.

Zarazki tej groźnej choroby, roznoszą komary afrykańskie — moskity, które przyjmują go ze śliny, wydzielanej przez krokodyle.

— NIEZWYKŁE ZJAWISKA.

Brody — niewielkie miasteczko w Małopolsce Wschodniej — od dłuższego czasu jest przedmiotem zainteresowania prawie całej Małopolski; przyczyną zaś tego jest duch niedawno zmarłego 14-letniego chłopca Wasyla Demczyszyna codziennie zjawiający się w mieszkaniu swych rodziców, dający wyraźne oznaki swej obecności, a nawet piszący na kartkach prośby i życzenia.

„Wizyty" ducha zainteresowały władze i miejscowego lekarza d-ra Zenadka. Po przeprowadzonych skrupulatnie badaniach okazało się iż rzeczywiście „duch" chłopca pokutuje, a wobec tego, iż nietylko cała rodzina, lecz nawet i większa część otoczenia są analfabetami, trudno mówić o mistyfikacji, tembardziej, że pozostawione pisemne prośby i życzenia ducha mają bezwzględnie charakter pisma zmarłego chłopca.

Sprawą tą bądź, co bądź nader zagadkową zainteresowały się poważnie sfery naukowe.

— CHOROBY PAPIERU.

Już przed wojną użalano się na zły gatunek nowoczesnego papieru i na jego nietrwałość i wrażliwość na zmiany atmosferyczne. Skargi te są w zupełności uzasadnione i jesteśmy zupełnie pewni, że nasz obecny papier nie przetrwa kilku stuleci, jak naprzykład papier z czasów Gutenberga.

Choroby papieru są w naszych czasach zwykłem zjawiskiem. Powstają one z powodu nowoczesnego sposobu fabrykacji papieru. Do połowy zeszłego stulecia do fabrykacji papieru używano odpadków włókienniczych i kleju organicznego. Dziś używa się stary papier, lub macerowane w sodzie odpadki i łączy się to wszystko klejem żywicznym.

Z powodu niewielkiej wytrzymałości obecnego papieru czyniono przeróżne doświadczenia.

Papier mocno wysuszony pokrywano warstwą żelatyny i wystawiano na działanie wilgotnego ciepła. Na żelatynie rozwijały się przeróżne zarazki, które przeszczepiały się na papier. Okazało się przytem, że bielenie tkanek zmniejsza ich odporność i że tkanka słomy czy sody czy też inne obecnie używane nie wytrzymują dłuższego działania powietrza.

Specjalnie szkodliwe są kleje żywiczne, które są doskonałem podłożem dla zarazków.

Objawy chorobliwe papieru to — żółknięcie, rozpad i przykry zapach.

Bywają jednak wypadki, że farba drukarska przyczynia się do rozkładu papieru. Zaobserwowano, że niektóre farby zabarwiają i psują papier. Dlatego należałoby dla cenniejszych dzieł używać czerpanego papieru, pomimo, że cena jego jest znacznie wyższa.

Redaktor W. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.